

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośzeniem przesyłką pocztową 21. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz 10 mm. przed tekstem i w tygodniu (6 linijowa) 25 gr., za tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Reichstag zwołany na dzień 30 b. m.

BERLIN (Pat). Prezydent Reichstagu po odbytej dzisiaj z kanclerzem von Papenem konferencji zwołał posiedzenie parlamentu Rzeszy na dzień 30 b. m. na godzinę 15-tą.

BERLIN (Pat). Zwołanie parlamentu Rzeszy na dzień 30 b. m. uważają koła polityczne za dowód, że kanclerz von Papen zdecydowa-

wany jest wystąpić otwarcie do walki i że nie cofnie się on przed wyciągnięciem ostatecznych konsekwencji w razie gdyby parlament odrzucił dekrety rządowe. O ile przewodniczący obrad objmie z tytułu starszeństwa Klara Zetkin, posłanka komunistyczna, trzeba się będzie liczyć z możliwością poważnych incydentów.

Kto zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Czy Hoover zostanie ponownie obrany na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, czy utrzyma się w roli mieszkańca Białego Domu w Waszyngtonie — jest to jeszcze pytanie bez odpowiedzi. Szanse Hoovera w wyborach listopadowych nie dadzą się narazie obliczyć i przewidzieć. W szeregach własnej partii prezydenta, w obozie republikanów, panuje spora doza sceptycyzmu wobec niepowodzeń politycznych Hoovera, który zbyt popohopnie i zbyt lekkomyślnie zapowiadał publicznie powrót do dobrobytu w okresie największego napięcia kryzysu. Mocno brzmią oskarżenia i zarzuty przeciwników Hoovera, słabo zato zdźwięczą argumenty jego zwolenników.

jakim był przy poprzednich wyborach A. Smith.

Wzamin za to Roosevelt posiada jednak te wszystkie cechy i zalety, których było brak Smithowi: Smith był katolikiem, a jeszcze nigdy w historii Stanów katolik nie był prezydentem, Smith chwalił się publicznie, że lubi i umie pić i jest przeciwnikiem prohibicji, Smith był wreszcie pochodzenia plebejuszowskiego i wyszedł z dzielnicy emigranckiej New-Yorku, czego nie mogli mu darować stu procentowi Amerykanie.

Roosevelt natomiast pochodzi z dawnej rodziny amerykańskiej, znanej dobrze z dziejach Stanów. Dobry mówca umie trafić do serc i umysłów słuchaczy ze wszystkich klas, pozostając przytem gentlemanem w każdym calu. Jako mówca bije Roosevelt Hoover'a o kilka długości.

Programy wyborcze demokratów i republikanów nie różnią się wiele między sobą. Obie partie wypowiadają się za utrzymaniem paktu Kellogga, za trybunałem rozjemczym, obie odnoszą się z tym samym brakiem zaufania do konferencji rozbrojeniowej, obie też niechętnie ustosunkowują się do projektu skreślenia długów wojennych. W kwestii prohibicji demokracji wypowiadają się dość katorycznie za zniesieniem zupełnego billu Volsteada, natomiast republikanie, którzy są podzieleni w tej kwestii, wypowiadają się za wprowadzeniem pewnych zmian i modyfikacji w tekście prawa prohibicyjnego.

Najważniejsze i najgłębsze różnice dzielą obie partie w kwestii polityki celnej, cel ochron. Republikanie występują w obronie cel ochronnych i umów handlowych, demokraci wypowiadają się za zawieraniem takich umów handlowych, któreby pozwoliły — zwłaszcza dłużnikom Stanów — importować towary do Ameryki i w ten sposób regulować częściowe swe zobowiązania.

Decydującą rolę w kwestii ponownego obioru Hoover'a i zwycięstwa partii republikańskiej odegra ukształtowanie się sytuacji gospodarczej w kraju. Jeśli kryzys zelżeje i sytuacja się poprawi — zwycięstwo Hoover'a będzie pewne. Jeśli sytuacja gospodarcza pozostanie bez zmiany — szanse demokratów i Roosevelta pójdą w górę.

Tajemnicza sprawa zamordowanego księcia de Bourbon.

PARYŻ (Pat). — O przeszłości zamordowanego księcia Edgara Bourbon donoszą, iż znany był on władzom policyjnym na francuskiej Riwierze południowej podczas wojny. W roku 1916 był on zaarrestowany we Włoszech pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Austrii. Książę Bourbon bronił się wówczas energicznie, a interwencja dworu hiszpańskiego spowodowała, że księcia wypuszczono na wolność. W-g depeszy policji niemieckiej, książę Bourbon znany był tam jako awanturnik, który, żyjąc na szeroka stopę, nie zawsze płacił rachunki hotelowe. — W okresie tym, jak ogólnie twierdzono, otrzymywał on fundusze od dworu austriackiego, który używał go do rozmaitych robót politycznych. Jak już doniesiono, po drugiej wojnie bałkańskiej, gdy utworzone zostało niezawisłe państwo albańskie, Edgar Bourbon był kandydatem na tron Albanii. W zamiarach tych po-

magel mu amerykański syndykat finansowy, z którym książę nawiązał stosunki przez swą żonę Amerykankę. Pomagał mu w tem również dwór austriacki. Jak wiadomo, królem albańskim został wówczas Niemiec, książę von Wied. Po rozpadnięciu się cesarstwa austriackiego, książę Bourbon, nie otrzymując już pomocy pieniężnej, pozostał nagle bez środków do życia.

PARYŻ (Pat). Ojciec byłej cesarzowej austriackiej Zyty, książę Sykstus de Bourbon-Parme znalazł przedstawicieli „Journal”, że może bez wahania oświadczyć na łamach swego dziennika, że zamordowany w hotelu paryskim osobnik, podający się za Edgara księcia de Bourbon-Parme, jest oszustem, podszywającym się pod to nazwisko z niewiadomych powodów. W rzeczywistości w rodzinie Bourbon nie było nigdy księcia, noszącego imię Edgar.

O autonomję uniwersytecką.

„Kurjer Polski” notuje w formie pogłoski, jakoby w kołach międzynarodowych rozważane są nadal pewne projekty, związane ze zmianą ustawy o szkołach akademickich. Omawiany ma być projekt zmiany w tym duchu, ażeby

rektor był wybierany nie na przeciąg roku, jak dotychczas, lecz na przeciąg lat trzech i ażeby wybór jego zyskiwał zatwierdzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd eksporterów drzewnych w Gdyni.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W Gdyni rozpoczęły się obrady zjazdu Rady Naczelnej związków drzewnych. Reprezentowane są komitety z Krakowa, Lwowa, Warszawy, Wilna i Gdyni. Zjazd ma na celu unormowanie handlu drzewem na rynkach światowych. Projekt zjazdu dała Czechosłowacja.

Bunt wśród szturmowców hitlerowskich.

BERLIN (Pat). Wśród oddziałów szturmowych w Kolonii wybuchł bunt. Szturmowcy odmó-

wili posłuszeństwa komendantom, wskutek czego organizacje tamtejsze zostały rozwiązane.

Napad hitlerowców na oficera w Tyłży.

KRÓLEWIEC (Pat). W Tyłży tłum hitlerowców napadł na pewnego oficera litewskiego w jednej z kawiarni. Oficer został ciężko poturbowany. Znieważenie oficera

litewskiego, który bawił w Tyłży w sprawach służbowych, pociągnie za sobą następstwa dyplomatyczne.

Konferencja dla odbudowy Europy Wschodniej.

PARYŻ (Pat). „Le Matin” donosi, że konferencja dla odbudowy Europy Centralnej i Wschodniej przewidziana przez konferencję lozańską, odbędzie się we Włoszech, w miejscowości Stresie, w dniu 5 września rb. Prze-

wodniczyć jej będzie delegat francuski do Ligi Narodów Jerzy Brunet. Sekretarjat generalny konferencji obejmie na prośbę Bruneta sekretarz generalny Ligi Narodów.

Wzlot prof. Piccarda do stratosfery.

DUEBENDORF (Pat). Dziś o godzinie 5.05 prof. Piccard wystartował do lotu w stratosferę. Na lotnisku zebrali się tłumy, które entuzjastycznie zgętny odlatujący balon. Prof. Piccard oświadczył dziennikarzom, że baliera ze sobą 650 kg. balastu. Balon wznosił się wolno w powietrze, kierując się ku wschodowi.

deszał drogą radiową wiadomość, pochodzącą z godziny 9 min. 35, że balon znajduje się na wysokości 14—15 kilometrów nad ziemią i leci w kierunku Meranu. Obserwacje mają przebieg pomyślny.

BERN (Pat). Balon Piccarda obserwowano o godzinie 8 nad St. Gallen.

BERN (Pat). O godzinie 12 w południe balon prof. Piccarda znajdował się nad jeziorem Garda na wysokości 16 1/2 km. Prof. Piccard komunikował się drogą radiową, donosząc, że obawia się, aby balon nie spadł na Adriatyk; dlatego też zamierza niedługo opuścić się na ziemię.

APPENZELLI (Pat). Po godzinie 8-ej obserwowano tu balon Piccarda na wysokości około 11 tysięcy metrów ponad górami. Samolot unosił się szybko w górę.

MEDJOLAN (Pat). O godzinie 5 po południu balon prof. Piccarda opuścił się na ziemię w pobliżu wsi de Senzano, nad jeziorem Garda.

Nowy lot transatlantycki.

LONDYN (Pat). O godzinie 11 min. 35 lotnik angielski Mollison wystartował do lotu transatlantyckiego. Odłot natąpił z lotniska pod Dublinem. Mollison ma zamiar lądować w Harbour Grace (Nowa Fundlandja) celem odnowienia zapasu benzyny, poczem wyruszy w dalszą drogę do Nowego Yorku, skąd powróci do Harbour Grace, odnowi zapas benzyny i jak tylko warunki atmosferyczne pozwolą, podejmie powrotny lot ponad Atlantykiem do Croydon. Lotnik Mollison oświadczył, że ma

nadzieję dokonania tej podróży w ciągu 3—4 dni. Wyruszając w drogę, lotnik zabrał ze sobą jedynie rodzynki, orzechy, trochę słodyczy i dwa termosy kawy. Obecny przy odlocie przyjaciel Mollisona namówił go do zabrania także butelki wódki, mówiąc, że nigdy nie wiadomo, Mollison zabrał ze sobą pewną ilość listów, w tej liczbie burmistrza miasta Dublina do burmistrza Nowego Yorku. Przy starcie obecnych było 2 tysiące osób. Start odbył się przy wspaniałej pogodzie.

Zakończenie i rezolucja światowej konferencji żydów.

GENEWA (Pat). — Światowa konferencja żydów, obradująca od kilku dni, ukończyła swe prace. Przyjęty został manifest, skierowany do żydów całego świata, przypominający prawa i

obowiązki rasowe. Manifest podkreśla, że żydzi przechodzą obecnie ciężki okres i protestuje przeciwko dążeniu do powrotu do rządzenia przy pomocy brutalnej siły.

Woli śmierć w ojczyźnie, niż dalszy pobyt w raju bolszewickim.

PARYŻ Dziennikarz Henri Guilbeaux, skazany w roku 1918 zaochnie na karę śmierci przez sąd wojenny za utrzymywanie kontaktów z nieprzyjacielem, powrócił dziś do Francji nielegalnie i zawił się u prokuratora generalnego, oświadczając, że pragnie być zrehabilitowany.

wraz z Leninem w słynnym zaplombowanym wagonie do Rosji gdzie, po dojściu do władzy Lenina, powierzono mu szereg ważnych oficjalnych misyj. Niemożąc długo wytrzymać w raju bolszewickim, uciekł do Niemiec, a stamtąd powrócił obecnie do Francji. Obecnie wypłynęła kwestja, czy sądownictwo cywilne jest kompetentne w sprawie, w której wyrok został wydany przez sąd wojenny. Prokurator odesłał akta do sądu wojennego.

Guilbeaux utrzymywał w latach 1915—17 w Szwajcarii kontakt z Leninem, starał się wywołać we Francji rozruchy. Po wybuchu rewolucji w Rosji wyjechał

Protest japoński przeciwko koncentracji wojsk sowieckich.

PARYŻ (Pat). Donoszą z Tokio: Mandżurski minister spraw zagranicznych zaprotestował wczoraj u rządu sowieckiego przeciwko budowie koszar i przeciwko koncentracji oddziałów wojsko-

wych w pobliżu Mandżurji, na terenie państwa mandżurskiego. Minister zażądał bezwzględnego wycofania oddziałów sowieckich i przerwania budowy koszar.

Wojska japońskie w Szanghaju.

PARYŻ (Pat). Donoszą z Szanghaju: Mer miasta zaprotestował dziś wobec konsula japońskiego

przeciwko przybyciu do miasta uzbrojonych strzelców japońskich.

MICHAŁ ZAKRZEWSKI

Radca Wileńskiej Izby Kontroll Państwowej zmarł dnia 16 sierpnia 1932 r.

Wyrowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Antokolskiej Nr. 103 na cmentarz wojskowy odbyło się dnia 18 sierpnia. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 19 sierpnia r. b. o godz. 8 rano w Kościele Sw. Piotra i Pawła w Antokolu. Cześć Jego pamięci!

Prezes i Urzędnicy Wileńskiej Izby Kontroll Państwowej

Zawiadamiamy, iż rozpoczęliśmy sprzedaż:

ZALESIONYCH BUDOWLANYCH DZIAŁEK PRZY SAMYM PRZYSTANKU PONARY

pod nazwą Miasta-Ogród „JAGELLONÓW”

Parcelce od 400 złotych na dogodnie splaty. Informacji udziela Zarząd, Wileńska 35 m. 10, od 12—2 i od 6—7-ej.

Żydostwo w starożytności. — Upadek cesarstwa rzymskiego. — Żydzi a islam. — Walka żydów z chrześcijańskim średniowieczem. — Reformacja i wojny religijne. — Żydzi a masoneria. — Rewolucja francuska. — Żydzi a rozbiory Polski. — Żydzi a zmarły chwastanie Polski. — Finansjeria żydowska. — Socjalizm. — Sjonizm. — Bolszewizm —

oto najważniejsze rozdziały jedynej polskiej historii o Żydach p. t.:

ZMIERZCH IZRAELA

HENRYK ROLICKI

Stron 420, form. 24 x 16 cm. Cena 10 zł.

DO DZIENIA

W ADMINISTRACJI DZIENNIKA WILEŃSKIEGO

Skład główny w Adm. „Myśli Narodowej”, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17 m. 5.

Zgon małżonki p. Prezydenta.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godzinie 12-ej w południe zmarła w Spale małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej s. p. Michałina z Czyżewskich Mościcka. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.

(Telef. od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Pan Prezydent w środę rano przyjechał do Warszawy a wieczorem lekarze wezwali go do Spaly, wobec pogorszenia się stanu zdrowia jego Małżonki. Pan Prezydent czuł przy łóżu przez całą noc.

W czwartek o godz. 12 m. 15 nastąpiła katastrofa. Zaraz, po uwiadomieniu, udał się do Spaly premier p. Prystor oraz marszałek Sejmu p. Switalski. Wieczorem sprowadzono zwłoki do Warszawy i umieszczono w jednej z sal na Zamku. W piątek zwłoki wystawione będą na widok publiczny, a w sobotę po nabożeństwie odbędzie się ekspozycja do grobów rodzimych na Powązkach.

BERLIN (Pat). Biuro Wolfa komunikuje: Prezydent Rzeszy von Hindenburg przesłał na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Pol-

skiej telegraficznie serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci małżonki p. Prezydenta.

Podróże ministra Zaleskiego i wiceministra Becka.

(Tel. od własn. koresp.)

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych p. Zaleski w piątek powraca z Karlowych Varów a wiceminister spraw zagranicznych p. Beck wyjeżdża do Stambułu.

Uroczystości otwarcia linii lotniczej w Rydze.

RYGA (Pat). O godzinie 11.40 na lotnisku w Spilwe zaczęli zbierać się zaproszeni goście. Gości przyjmował minister M. Arciszewski.

O godzinie 12 przybył premier ministrów Skujeniaks, minister komunikacji Kursits oraz przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, korpusu dyplomatycznego i prasy.

Punktualnie o zapowiedzianej godzinie na horyzoncie ukazał się polski jednopłatowiec pasażerski, który w kilka minut wylądował na lotnisku, w drodze powrotnej z Tallina do Warszawy.

Lotnisko było udekorowane chorągwiemi o barwach polskich, łotewskich i estońskich, a na dwóch zaś słupach, udekorowanych zielenią, połączonych pomiędzy sobą wstęgami o barwach polskich i łotewskich, powiewały chorągwie polskie i łotewskie.

Mowę inauguracyjną wygłosił minister Arciszewski, który w przemówieniu swem podkreślił, iż zaprzyjaźnione narody, polski i łotewski dzięki otwarciu nowej linii komunikacyjnej jeszcze bardziej się zbliżyły.

Linia ta pod względem komunikacyjnym odegrać będzie dużą rolę w zbliżeniu narodów i pozwoli narodom, zamieszkającym na północy, korzystać z dogodnej komunikacji z południem.

Mówiąc o tem zbliżeniu, mam

na myśli — zaznaczył pan minister — testament polityczny największego męża stanu i wielkiego patrioty łotewskiego s. p. Zygfryda Meierowicza, który wszelkimi siłami dążył do zbliżenia i ścisłej współpracy wszystkich państw położonych na brzegach bałtyku.

W odpowiedzi na te przemówienie zabrał głos minister komunikacji Kursits, który wyraził podziękowanie dyrekcji „Lotu” za trudny i pełną poświęcenia pracę, życząc jednocześnie jak najlepsze go rozwoju nowej linii komunikacyjnej.

W końcu przedstawiciel „Lotu” p. Filipowicz w krótkich słowach podziękował rządowi łotewskiemu za zaufanie, którem on obdarzył polskie towarzystwo „Lot”, udzielając mu koncesji na otwarcie szlaku, łączącego północ z południem i poprosił o przecięcie wstęgi.

Przecięcia wstęgi dokonał premier ministrów Skujeniaks.

O godzinie 13 samolot pasażerski wystartował do Wilna. Zabrani goście byli podejmowani na lotnisku śniadaniem, wydanym przez dyrekcję „Lotu”.

WARSZAWA (Pat). 18 sierpnia o godzinie 18 min. 10 powrócił do Warszawy samolot Polskich Linij Lotniczych „Lot”, który odbył pierwszą podróż na nowo utworzonej linii Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin.

Przesilenie gospodarcze a myśl katolicka.

Przed paru dniami zamieściłem artykuł o tem, jak to Brazylja pozbywa się nadmiaru kawy, topiąc miliony worków w morzu, paląc i używając łącznie ze smółką do budowy szos.

A u nas kawa jest droga, biedni ludzie zamiast kawy wciąż jeszcze używają palonego zboża, jak podczas wojny światowej. Ale gorzej jest w innych krajach, w których kawy brak jest wielki. W Turcji, gdzie kawa jest napojem narodowym, panuje tak wielki brak kawy, że rząd dyktatora Kemala musiał zaprowadzić „karty kawowe“, a ludzie przed składami kawy wystają ogonkami. Podobnie jak z kawą ma się rzecz i z innymi produktami. W południowych Stanach Północnej Ameryki niedawno temu niszczone olbrzymie pola bawełny. Nietylko zaś w Polsce chłopcy i bezrobotni chodzą nago i nie mogą przyodziać swojego ciała. Tak jest w całej Europie południowo-wschodniej, tak jest w Chinach i gdzie indziej.

Niedawno temu czytaliśmy, że w Kanadzie był taki nadmiar zboża, iż wielkie zapasy jego niszczone i w piecach nie palono. A u nas snują się ludzie bezrobotni od domu do domu, żebrać o kawałek chleba. Gdzie indziej np. w Chinach, tysiące ludzi umiera z głodu.

Na wyspie Jawie, która jest jednym z największych producentów cukru trzcinowego, jest taki urodzaj cukru, że nie można go sprzedać. Niszczą się tam olbrzymie plantacje trzciny cukrowej, zaprzestawo jej hodowania, znajdujący przy tym chleb robotnicy pozostali bez pracy i utrzymania. A u nas w Polsce płaci się za tonę cukru 1.500 zł., a na głowę jednego mieszkańca Polski przypada przeciętnie zaledwie 10 kilo spożytego cukru rocznie. Wieś nasza dzisiaj wogóle zapomniana, jak cukier smakuje, bo chłopcy dawno nie stać na takie zbytki, jak cukier. W innych krajach jest podobnie.

Obliczono, że cyfra bezrobotnych w Europie i Ameryce wynosi obecnie około 25 milionów. Ponieważ na każdego chlebobawcę wypadła przeciętnie najmniej trzech członków rodziny, otrzymamy horrendalną cyfrę 100 milionów ludzi głodnych i nędzą. Czy można się dziwić, że na wiadomość o takim marnotrawstwie, ludzi tych ogarnęła musi nie tylko rozpacz ale straszny gniew, przeciwko ustrojom, który do takich potworności doprowadza. Niewątpliwie, coś w tym naszym ustroju gruntownie się zepsuło — ale co? i jak to naprawić? Oto pytanie, nad którym najcięższe głowy dziś napróżno się biedzą, nieznajdując rozwiązania.

Nic dziwnego, że w dzisiejszych warunkach radykalizm społeczny i radykalizm polityczny wszędzie rośnie, że jesteśmy świadkami głębokich zaburzeń w świecie.

Jedni zwracają oczy swe ku wschodowi w nadziei, że stamtąd przyjdzie światło zbawcze. Ale tam panuje mrok gęstszy niż gdziekolwiek na świecie. Cóż bowiem znaczą miliony worków zatopionej kawy, zniszczone plantacje cukru w porównaniu z temi olbrzymimi skarjami, które zniszczone i zaprzepaszczone zostały przez rządy bolszewickie. Cóż znaczą nędza milionów bezrobotnych w porównaniu z bezgraniczną nędzą i głodem, panującym w Rosji. Dodajmy, iż nie jest to objaw przejściowy,

Francja w walce z kryzysem.

Zapasy złota Banku Francuskiego wzrastają bez przerwy i przekroczyły 80 miliardów franków, gdy od szeregu miesięcy ilość banknotów w obiegu nie zwiększyła się wcale. Najważniejszą jednak troską Francji pozostaje sprawa finansów publicznych. Poważna redukcja wydatków i zmniejszenie nie amortyzacji długów wydają się nieuniknione. Spadek bezrobocia ma charakter czysto sezonowy, wzmocniony jeszcze odpływem robotników cudzoziemskich. Zresztą coraz bardziej „przyjmuje się“ forma częściowego bezrobocia.

Wpływy z podatku obrotowego są niższe od przewidzianych o jedną trzecią, liczba wagonów naładowanych spadła o 22 proc. zwłaszcza w prowincjach przemysłowych. W porównaniu z rokiem 1930 import francuski zmniejszył się o 38 proc., a wywóz o 55 proc. Zapewne spadek cen światowych, ograniczenia dewizowe i niewypłacalność większych krajów współdziałały z tym stanem rzeczy. Tem niemniej objawy są nader znamienne.

Rząd stosuje do walki z kryzysem różne środki. Praktykuje się coraz szerzej, ku zadowoleniu eksporterów francuskich, system umów kompensacyjnych z innymi państwami, oraz kontyngentów na najważniejsze artykuły przywozu. Dla zaradzenia kryzysowi francuskich kopalń węgla (wiele z nich jest nieczynnych przez 7 — 10 dni w miesiącu) zredukowano kontyngent wę-

gla zagranicznego. Przywóz węgla do Francji ma być zredukowany z 32 do 18 milionów ton, z czego 12 milionów ton przypada na gątkunki niewydobywane w kraju.

Jeśli chodzi o przemysł włókien niczy, to na ostatnim posiedzeniu naczelnej rady ekonomicznej postanowiono dążyć do intensywniejszego rozwoju hodowli owiec, produkcji wełny i bardziej praktycznej organizacji jej sprzedaży.

Program narodowy rozbudowy ekonomicznej, uchwalony przez parlament zaczyna wywierać już pewien wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego. Na pierwszy ogień pójdzie elektryfikacja 3000 klm. kolei żelaznych. Techniczna strona tego przedsięwzięcia jest gotowa, ale brak studiów co do opłacalności i amortyzacji nowych linii kolejowych hamuje, jak dotąd, wykonanie projektu. Sprawa ta będzie załatwiona dopiero na jesiennej sesji parlamentu wraz z rewizją i usprawnieniem regulaminu eksploatacji linii dawnych.

INTROLIGATORNIA

AL. ZWIERZYŃSKIEGO
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244.
PRZYJMUJE DO OPRAWY
RÓŻNE KSIĄŻKI, I INNE ROBOTY
wykonanie staranne - ceny niskie
OTWARTA OD 8-jej DO 4-jej POP.P

Encycy wszystkimu wini...

Zjazd w Gdyni poprzedzony został artykułem „Gaz. Polskiej“, która twierdziła, że źle się stało, iż Pomorzanie nie zostało wyswobodzone w ten sposób, jak Wielkopolska. Zbliżyli, twierdzi organ B. B., ci, którzy zdołali „zdrowy oddech najbardziej przeکنونywanego plebisytu, plebisytu zbrojnego na Pomorzu powstrzymać. W jakiej mierze skutkiem tego właśnie, że na jedynym Pomorzu nie odbył się plebisyt krwi, jest dzisiejszy nacisk skierowany na to właśnie część ziemi polskiej? — Kto odpowiedzieć potrafi?...”

Lwowskie „Słowo Polskie“ wymienia wyraźnie „winowajców“, którzy powstrzymali oręż legjonistów.

„Oręż ten już z początkiem 1919 roku zrywał się do marszu na wybrzeże, na Gdańsk. Myśl ta, zrodzona wśród powstańców pomorskich, wyrastających z ducha 6-go grudnia, została zdławiona przez zwycięstwo obozu narodowego, który — z Paryża — oświadnicili byli przez tę szkodliwą ideę fixe, że Polska swoje terytorium narodowe ma otrzymać zadarmo, aktem łaski zwycięskiej ententy, a nie — broń Boże — z własnej woli na drodze wskazanej przez Józefa Piłsudskiego.“

Ponież cytujemy odpowiedź, jaką „Słowu Polskie“ dał „Głos Narodu“ — pismo bynajmniej nie „endeckie“.

„Tak, tak, encycy wszystkimu wini. Encycy wini, że w roku 1914 Legjoni walczący po stronie Austrii i Niemiec, a nie Francji i Anglii. Encycy wini, bo nie szli za politykami z N. K. N., którzy już wtedy żądali głośno Pomorza i Śląska, ani jednej ziemi polskiej się nie wyrzekali, o królu polskim Habsburgu lub Hohenzollernie ani myśleć nie chcieli. Jakiebymy szerokie otrzymali wybrzeże, gdyby dzieje się potoczyły inaczej, gdyby nie zwyciężył Foch, gdyby nie ten Paderewski i Dmowski, którzy w Wersalu walczący o przyznanie Polsce Pomorza. Encycy wini, że w r. 1919 nie ufali słowu tym genialnym wodzom, co odrzuci Polskę tak dobrze uzasadnili, tak mocno stworzyli armię i tak genialnie mówiali, że wróg nigdy nie zagrażał stolicy, żeśmy cały świat zdobyć mogli. Encycy wszystkimu wini i im pokrewni „partijnicy“, chadeacy, piastowcy.“

15 lat im za mało.

W „Polsce Zachodniej“ ukazał się artykuł p. Wojciecha Stpi-czyńskiego, głośnego w swoim czasie redaktora „Głosu Prawdy“, dziś prezesa Zw. Strzeleckiego. Jego zdaniem „klan“ legjonisty jest „trzonem“, na którym „zasadza się cała Polska dzisiejsza rzeczywistość polityczna i polityczna przyszłość. Ten trzon tylko jest stałym jądrem naszej państwowości, wokół którego dokonuje się proces krepnięcia ideowego narodu. Poza nim wszystko jest pływne.“

Po tych skromnych słowach p. Stpi-czyński pisze dalej:
„Przed sześciu laty, na pierwszym zjeździe legionowym po przewrocie majowym, w Kielcach, wyrażeniem przekonaniam, że na ten właśnie klan spada obowiązek zdźwigania odpowiedzialności za Polskę, przynajmniej przez lat 15. Przeciwnicy byli łaskawi zapomnieć to moje ówczesne stwierdzenie, szukając w niem zapewne orzeczenia o ich losy.“

Dzisiaj musimybyśmy skorygować rachunek z przed lat sześciu. Sądząc z działalności partji opozycyjnych w ubiegłym czasokresie, termin piętnastoletni wypadnie zapewne przedłużony.“

Upodobali sobie sprawowanie władzy i uszczęśliwianie narodu. No, nie dziwnego. Ale czy Polska wytrzyma? —

Czego oni nie widzą?

Pod tytułem „w oparach krwi“ ogłosił „Naprzód“ artykuł wstępny, poświęcony sprawie mordów, skrytobójstw i wogóle lekceważenia życia ludzkiego w polityce ostatniej doby.

Omawiane zjawisko nasuwa „Naprzodowi“ następujące refleksje:
„Życie ludzkie spadło dziś mocno w cenę. Zabic człowieka, to dziś nie wielkiego, nie nadzwyczajnego. Mnożące się wraz z wzrostem nędzy mordy i morderstwa, a dalej mordy polityczne i morderstwa polityczne są dziś na porządku dziennym. Zwłaszcza w niebywały sposób rozpowzechniły się dwa ostatnie rodzaje morderstw. Niesie je za sobą rosnąca fala faszystwu.“

W fali tej odróżnić można wyraźnie dwa nurty. Tam mianowicie, gdzie faszystwo dopiero uśiuję zdobyć władzę,
„tam szaleje jawny terror uliczny, tam dokonuje się codziennie niezliczone, wyrafinowanych morderstw na przeciwników politycznych. Są to właśnie owe mordy polityczne, najlubiejszy i najohydniejszy środek walki band faszystowskich.“

„Klasycznym krajem tego rodzaju terrorku faszystowskiego są w chwili obecnej hitlerowskie Niemcy.“

Z prasy.

„Druża fazy krwawej kąpieli, która faszystm gotuje każdemu krajowi, który nawiedzi, oznacza się już morderstwami sprawiłowosci. Tam gdzie jakiś duce stabilizował się już na czas jakiś, tam obok spotykanego zawsze jeszcze masowego terrorku ulicznego, postrachem dla ciemięzonego proletariatu stają się ulegalizowane wyrokami sądowym mordy sprawiłowosci. By zbrodnicze życie nie kolatolo zbyt dugo w nieszczęsnym przestępcy, rozbudowuje się tam i wprowadza instytucję sądow, dzialajacych w trybie przyspieszonym, rozbudowuje się i wprowadza okrutna i nieludzka karę smierci. Widzimy to we Wloszech Mussoliniego, widzimy na Węgrzech Horthy'ego, widzimy i gdzie indziej, bliżej nas.“

Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami faszystwu, zapytujemy jednak, czemu „Naprzód“, wskazując na Włochy, Niemcy, Wędry, nie widzi tego, co się dzieje w bolszewiji, w Hiszpanji, co się dzialo na Węgrzech za czasu Beli Kuhna?

Likwidacja „Narodu Wybranego“.

Pod takim tytułem omawia (Moment 182) znana powiescioparka i publicystka żargonowa, p. Rachela Feigenberg, zadania przyszłej polityki żydowskiej, które powinny być omawiane na konferencji żydowskiej w Genewie (dn. 14. VIII i nast.). Żydzi mogli świetnie rozwijać się, zanim w świecie panowały idee liberalizmu. W okresie terytorjalno-nacjonalizacji dla żydów właściwie niema miejsca wśród innych narodów. Żydzi muszą mieć również odrębne terytorium.

„Jeżeli kraj posiada wolny grunt, aby wytworzyć żydowską jednostkę terytorjalną, wówczas winno być wytworzone także odrębne żydowskie terytorium, jak to czynią Sowiety. Jeżeli zaś w kraju takich wolnych terenów niema, żydom z tego kraju winien być dany ten gdzieś indziej.“

Skąd wziąć fundusze na tę kolonizację?

„W tym celu winien być wytworzony uniwersalny fundusz kolonizacyjny, na który muszą złożyć się wszystkie kraje, posiadające u siebie żydów.“

Czy ten fundusz mają żydzi otrzymać w formie pożyczki?
„Uniwersalny fundusz kolonizacyjny dla żydów winien być im dostarczony, jako odszkodowanie za pogromy, dokonywane na nich w ciągu 2 tys. lat. Nadszedł czas spłaty nam wielkiego długu, który nam winien jest świat za rabunek i ruinę w ciągu setek lat.“

A jeżeli narody rdzenne nie uwzględnią tych żądań żydowskich?
Wówczas jesteśmy straceni. Ale jednocześnie świat dowie się o tym okropnym fakcie, że żydzi jako bezdomni, zdeklarowani oberwańcy, są znaczenie niebezpieczniejsi od żydów spławadników na polach pracy i handlu.

Żydzi winni właśnie wyraźnie przemawiać do świata.“

Opinia ta, jako wyraz poglądów pewnej części społeczeństwa żydowskiego, — i to nietylko w Polsce, — jest ciekawa z kilku względów. Wskazuje ona, że niektórzy żydzi poczynają już rozumieć swoją rolę „narodu wybranego“ za skończoną. Wskazuje ona, że około 3 milionów żydów w Polsce jest za dużo i że dla nich trzeba szukać terenów kolonizacyjnych w krajach, obfitujących w nadmiar ziemi. Wskazuje ona, że i ta rozsądna część żydów nie tyle jeszcze wytrzeźwiała, aby umieć osądzić, kto kogo rabuje i doprowadza do ruin, czy narody rdzenne żydów, czy też odwrotnie.

Drobne wiadomości.

Nowy poseł estoński w Warszawie.

TALLIN. Pat. — Rząd estoński mianował p. Pusta ministrem pełnomocnym w Warszawie.

Katastrofa kolejowa.

KRAKOW. Pat. — Wczoraj wieczorem pociąg osobowy, jadący z Tarnowa do Krynczy, najechał na pociąg towarowy. Wskutek zderzenia 27 osób z pośród pasażerów pociągu osobowego odniosło kontuzje od spadających pakunków. Katastrofa nie przybrała większych rozmiarów.

Upały we Francji.

PARYŻ. Pat. — Temperatura w Paryżu osiągnęła nietotowaną w tym roku wysokość 33 stopnie. W całej Francji panują upały, dochodzące w Tulonie do 30 stopni, w Marsylii do 36, w Nimes do 38. Jedynie na wybrzeżach Normandji i w Bretanji notują 25 st.

Zakłócenie uroczystości kościelnych w Holszanach.

Od wtorku krązą w Wilnie uporczywe pogłoski o zajściach, jakie wydarzyły się w Holszanach w pow. Oszmiańskim w dniu 15 b. m. w czasie odpustu Wniebowzięcia Matki Bożej.

Nie znamy szczegółów zajścia, a na zapytanie nasze w tej sprawie odwołanych czynników nie otrzymaliśmy niestety żadnych wyjaśnień.

Podobno zakłócona została procesja kościelna w chwili, gdy wyszła poza obręb kościoła.

Zajście mieli spowodować komuniści, co wywołało silną reakcję ze strony wiernych.

Zajście zlikwidowała policja.

Sądymy, że władze w tej sprawie wydadzą komunikat nie pozostawiając ludności na pastwę pogłosek, które coraz uporczywiej krązą w Wilnie, wywołując wskutek miջczenia miarodajnych czynników może silniejszy oddźwięk niżby w istocie się należało.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Nuncjusz Apostolski na grobach poległych.

(KAP) Dnia 15 b. m. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy na polach Osowa, gdzie odbył się pamiętny bój z bolszewikami w r. 1920.

Dorocznym zwyczajem w dniu tym w godzinach popołudniowych udał się na pola osobiście do grobów bohaterów JE. Ks. Nuncjusz Apostolski, arcybiskup Marmagá, w towarzystwie księdza sekretarza Rutkowskiego. Ks. Nuncjusz dłuższą chwilę spędził w kaplicy, modląc się za obrońców wiary i ojczyzny, prosząc Boga, aby ich krwawa ofiara stała się posiwem najwyższych cnót wśród młodych zwłaszcza pokoleń Polski.

Przyjazd Ks. Nuncjusza do grobów bohaterów dał sposobność licznie zebranej ludności do owacyj na cześć dostojnego przedstawiciela Ojca św., który, za czasów swej nuncjatury w pamiętne dni

1920 r. pozostał w Warszawie, krzepiąc na duchu żołnierzy i ludność cywilną.

Represje religijne w Meksyku.

(KAP) „Osservatore Romano“ zamieszcza wiadomość, z miasta Meksyka, że z rozporządzenia rządu zostały aresztowane wszystkie zakonne Szażytki i Siostry Dobrego Pasterza z Angers i osadzone w więzieniu.

Klasztory obu zgromadzeń zostały skonfiskowane na rzecz skarbu państwa. Przyczyną rozporządzenia było, że Siostry wspomniane nauczaly religii i przygotowywały działawo do pierwsz. Komunii św.

Smierć na placówce misyjnej.

(KAP) Z Kantonu donoszą o śmierci dwu misjonarzy Jezuitów, którzy, zaopatrując chorych, zarazili się cholera. Są to oo. Paul i Mac-Cullough.

Hitlerizm i żydzi.

W ostatnich swych rozważaniach o hitleryzmie oświeltił Roman Dmowski także sprawę stosunku tego ruchu niemieckiego do żydów, zaznaczając w zakończeniu, że żydzi są raczej powściągliwi w zwalczaniu hitleryzmu:

„Widocznie, popierwsze, nie chcą w przyznajnym sobie sferach różnych krajów dyskredytować Niemiec i szkodzić ich interesom, których interesy żydowskie stanowią część obrzmycia. Powtórze zaś spodziewają się, że antysemityzm hitlerowców przeminie, pozostanie, jak inne tego rodzaju ruchy, epizodem. Słychać nawet, że pewne wpływe sfery żydowskiej w Niemczech, czynią dyskretnie zabiegi koło przywódców hitleryzmu. Cel tych zabiegów może być tylko jeden: żeby furor teutonius, odwrócić się od żydów w innym kierunku.“

Potwierdzeniem tego poglądu było znane już i u nas wystąpienie dra Maksa Naumanna, członka związku żydów narodowo-niemieckich, który w nacionalistycznej „Deut. Allg. Ztg.“ oddawał pokłony hitleryzmowi.

Podobną wskazówkę zawierają uwagi bundowskiej „Folkscajtung“ warszawskiej:

„Niedawno po wyborach do sejmku pruskiego przedrzkowaliśmy tajny okólnik, jaki bankier niemiecko-żydowski Kahan rozesał swoim klientom. W okólniku tym p. Kahan wyjaśnia swym klientom, dlaczego giełda zareagowała hożą na zwycięstwa wyborcze Hitlera. Można na Hitlerze polegać, pisze p. Kahan: człowiek, który tyle dzialał w dziedzinie organizacji, odniesie także sukces na polu gospodarzem. A bankier ten, jak widać, zna nastrój swych klientów.“

Ludzie, którzy przybywają z Niemiec i stykali się tam z bogatymi żydami niemieckimi, zapewniają, że w kołach tych nie odczuwa się szczególnego lęku przed Hitlerem. Nic nie szkodzi, powiadają oni, nie jest tak strasznie!

Sam Hitler nie jest antysemitą lecz jest człowiekiem „rozszanowanym“. To robią tylko jego pachołkowie, ale on s bie z nimi poradzi. Natomiast, powiadają ci żydzi dalej, Hitler jest wogóle człowiekiem „stacnym“ i „rozszanowanym“, nietylko w stosunku do żydów. Tak mówiono dotychczas w pewnych kołach żydowsko-niemieckich poczchu. Obecnie gdy Hitler już jest faktycznym władcą Niemiec, i jeżeli nie dzisiaj, to jutro stanie także formalnie u steru, bankierzy niemiecko-żydowskich już także otwarcie poczęli umizgać się do Hitlera.“

Można uważać za rzecz pewną, że żydzi niemieccy dołożą wszelkich starań, by hitlerowców utrzymywać w przekonaniu, że znaczenie ważniejsze od walki z żydami jest zwroćenie się przeciw Polsce i np. odebranie jej Pomorza. U nas zaś niektóre pisma żydowskie starają się wmawiać w nas jakiś sojusz polsko-żydowski przeciw ruchowi Hitlera. Niechaj napród pomysła o stanowisku żydów w Niemczech wobec Hitlera i wobec Polski.

SKZICE I OBRAZKI.

OPINJA.
Powiada mi przyjaciel poniekóry (a mam ich na nieszczęście wiele, bo z wrogami dam sobie jakoś zawsze radę) te słowa:

— Jesteś człowiekiem wesolym!
— A ja wtedy uśmiecham się smutno. Ale trudno, ludziska zane, co utopiłyby mnie w żyłce wody, ubradli sobie, że jestem wesolym...“

To samo zresztą powiada o mnie mój redaktor...
Opowiadał mi kiedyś o strasznym przeczyku.
Było to zresztą tego roku w miesiącu czerwcu...“

Licytowano mi meble, kanarek zdechł, dziecko z zachłanności pożarło dwie tuby cennych farb olejnych (prawdziwie Lefrańca), a do tego goszcząca u mnie stryjszcina babka mojej żony narzara się zielonych sliwk i tak jęczała i skrzęcała się w drugim pokoju, aż brzęczały szpyby...“

Opowiadał o tym dniu fatalnym ze łzami w oczach, a redaktor zalał się do śmiechu.

— Czego się pan śmieje? — pytam.
— Ach!... Ach!.. bo pan to tak dowcipnie opowiada...“

Człowiek ten śmiały się również, gdyby mnie widział w agonji, na domiar zaś złego opowiadałby, że umierałem bardzo dowcipnie.

Opinia jest zatem fatalną stamplą, która człowiekowi wybijła los i która pozostaje raz na zawsze jak znak na zadzie trakańskiego konia.

Jeden z znacznych moich wierzycieli ma znowu niestartą opinię człowieka poaurego.
Ponure to homo ma dużo pieniędzy, złote serce, ale i okropną wadę.

Wada ta polega na tem, że gdy złapie jakiegosi biedaczynę, musi mu opowiedzieć conajmniej kilkanaście „kawalców“.

Boże, cóż to za tortura!
Wiele razy przychodziłem do tego człowieka, oblawały mnie zimne poty.

Bo, primo, musiałem prosić o pożyczkę, co nie jest rzeczą miłą, a secundo, wiedziałem, że czeka mnie porcja dowcipów.

Czego ja nie przechodziłem u tego poczciwca?!...
Laskotałem się pod stołem, żeby się uśmiechnąć, wykrzywiłem twarz rozpaczliwie, aż rozbałowały mnie wszystkie mięśnie...“

A ten gadał i gadał i śmiał się radośnie z własnych kawalców...
Musiałem wyglądać wtedy na dobrze dojrzałego nieboszczyka i jako taka rosił moje czoło...“

Ten przyjemniaczek kończył i przyglądając mi się, mówił:
— Ale się pan uśmieiał, aż pan zbladł!

— Okropnie!
Unikam tego człowieka, choć mu nie jestem winien i przestrzegam przed nim swoich bliźnich...“

Justo to człowiek ponury...
Opinia zatem, jak wynika z tego makabrycznego feljetonu, jest to istota rodzaju żeńskiego i jako taka obłudna jest i na warcie nie zasługująca.

Nie lubię też dlatego t. zw. „ludzi przyzwolitych“...
Cóż to za kanalie czasami kryją się pod tem mianem.

Dobrze taki wygląda, słudnie się ubiera, na ustach ma uśmiech misjonarski, a pod kamizelką, tam gdzie winno być serce, ma stary zarzewiały ganek, pelen zla... zła perfidnego i ukrytego, któremu tylko od czasu do czasu wstrętnie na świąt bryzdają...“

Nie... stanowczo nie warto wierzyć opinii, która jest jako kobieta, historyczna i fałszywa.

KRONIKA.

Napis na kaplicy Ostrobramskiej.

W tych dniach kierownictwo robót, odnawiając kaplicę Ostrobramską, zdjął napis z Ostrej Bramy „Sub Tuum praesidium, Mater Misericordiae confugimus”, który — jak wiadomo — był umieszczony na froncie kaplicy. Jak się dowiadujemy, tekst

Roboty budowlane w Katedrze Wileńskiej.

Komisyjne otwarcie ofert przez komisję techniczną okazało, iż wpłynęło 7 ofert (najpoważniejszych firm krajowych) na roboty budowlane około wzmocnienia portyku Bazyliki wileńskiej. Oferty te są obecnie rozpatrywane przez kierownictwo robót.

Roboty około wzmocnienia fundamentów portyku Bazyliki będą jedne z pierwszych tego rodzaju robót w Polsce. Umocnienie fundamentów dokonane będzie przez zastosowanie najnowszych zdobyczy technicznych. Pod ciśnieniem sprężonego powietrza wilczary

łaciński zastąpiony zostanie napisem w języku polskim.

Napis ten nie będzie malowany, lecz zostanie ułożony z wypukłych liter, koloru t. zw. „kamiennego”, a nie jak dotychczas złotego.

bedzie cement w grunt pod fundamenty portyku kościoła. Prócz tego fundament, na którym opierają się kolumny portyku, wzmocniony będzie zapoczątkowaniem w grunt specjalnych betonowych belek. Naturalnie przed rozpoczęciem robót cały portyk będzie podstępniawany odpowiednio obciążoną konstrukcją.

Podobne skomplikowane roboty są przeprowadzane w Płocku celem ratowania wieży zegarowej tamtejszej katedry, mury tej wieży zarysowały się i grozi zawalenie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Pogłoski o zmianie na stanowisku proboszcza kościoła św. Jana.** Od kilku tygodni uporczywie krąży po mieście pogłoski jakoby z dniem 1 września proboszcz kościoła św. Jana ks. Miłkowski przeniesiony ma być na probostwo do Kalwarji.

Notujemy ten fakt z obowiązku dziennikarskiego.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Magistrat zabiega o prolongatę terminu płatności II raty pożyczki angielskiej.** Wobec ciężkich warunków finansowych samorządu wileńskiego, Magistrat zamierza zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o spowodowanie prolongaty terminu płatności II raty przedwojennej pożyczki angielskiej, której termin płatności przypada na m. listopad rb.

SPRAWY PODATKOWE.

— **Izba skarbowa przejmie agendy egzekucyjne Magistratu Wileńskiego.** Izba Skarbowa przygotowuje się do przejęcia egzekucji administracyjnej od Magistratu, które nastąpi w końcu b. r. W związku z tem liczba sekretarzy państwowych będzie zwiększona, przyczem część pracowników miejskich dotychczasowych przejdzie na służbę państwową.

W najbliższym czasie wydana będzie dla urzędów skarbowych instrukcja, wprowadzająca system, opierający się na komasacji zaległych podatków u jednego płatnika, który dotąd musiał mieć do czynienia z kilkoma egzekutorami.

Sekcja egzekucyjna Magistratu m. Wilna ma być zupełnie zlikwidowana, co w znacznym stopniu ograniczy czynności wydziału finansowego.

— **Weterynaryjne opłaty stempowe.** Wobec wielu nieporozumień, wynikających przy stosowaniu opłat stempowych od świadectw weterynaryjnych, Ministerstwo Rolnictwa wyjaśniło, że opłacie stempowej w wysokości 5 zł. podlegają tylko świadectwa weterynaryjne, wydane przez Państwowy Urząd Świadectwa wydane przez samorządy opłacie stempowej wogóle nie podlegają.

Z MIASTA.

— **Walka z pornografią.** Władze bezpieczeństwa przystąpiły do energicznej walki z rozpowszechnioną w Wilnie pornografią. W związku z tem zarządził on cały szereg konfiskat wydawnictw pornograficznych zarządko krajowych jak zagranicznych. Władze będą w pewnych terminach przeprowadzały specjalną inspekcję, mającą na celu ściślejsze porządkowanie w naszym mieście.

SPRAWY SANITARNE.

— **Niepomyślny stan jadalni i kawiarni wileńskich.** W ciągu ostatnich dni miejskie władze sanitarne wspólnie z komisją lustracyjną z ramienia władz administracyjnych dokonały inspekcji: w restauracjach, jadalniach, kawiarniach, mleczarniach, budkach z wodą sodową i lodami i t. p., położonych na terenie m. Wilna. Lustracja ta wypadła dla zakładów gastronomicznych nie zbyt pomyślnie, bowiem stwierdzono, że sprzedawcy nie przestrzegają czasami najelementarniejszych zasad higieny. Szerokich zakładów nie posiada najmniejszych przyrządów do konserwacji produktów. Kuchnie są brudne. W wyniku lustracji wydano zarządzenia w celu usunięcia wszystkich tych uchybień w ciągu tygodnia.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Komasacja szkół powszechnych na terenie m. Wilna.** W dniu wczorajszym w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się specjalne posiedzenie poświęcone komasacji szkół powszechnych na terenie m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzono kilka projektów komasacji, poruszono sprawę komornego lokalu szkolnych i środki obniżki tegoż.

Pozatem rozpatrzono projekt t. zw. systemu jednolitego w szkołach. W wyniku dłuższych obrad postanowiono wszcząć starania w kierunku obniżki komornego lokalu szkolnych, zlikwidować 6 lokalów szkół żydowskich, zjednoczyć 7 szkół itp.

— **Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.** Pielgrzymka Wincenty — **Wracając z Częstochowy do Rygi** zabawi w Wilnie 3 dni, t. j. 20, 21, 22.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Ceny na chleb.** Wileński Starosta Grodzki podaje do ogólnej wiadomości, iż ceny na chleb z dniem 22 sierpnia b. r. obowiązują następujące: chleb żytni pyłkowy 65% — 37 gr. za jeden kilogram; chleb żytni siłkowy — 30 gr. za jeden kilogram; chleb żytni razowy — 27 gr. za jeden kilogram.

Jednocześnie zaznacza się, że z tym dniem będzie wypiękany nowy typ chleba t. zw. siłkowy, o g. g., dotychczas na terenie miasta Wilna nieznanego. Chleb siłkowy będzie pośredni między pyłkowym 65% a razowym, przyczem będzie znacznie tańszy od pyłkowego. Winni żądania lub pobierania wyższych cen od wyżej wyznaczonych, będą karani grzywną do 3.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Piekarze nie interesują się losem swojej branży.** W dniu 17 sierpnia miało się odbyć w Izbie Rzemieślniczej posiedzenie Komisji Piekarskiej, które jednak nie odbyło się z powodu braku quorum.

Na zebranie to nie stawili się właściciele zakładów piekarskich, ponieważ na porządku dziennym rozpatrywane miały być sprawy, dotyczące niestosowania się przez właścicieli piekarzy do nowej umowy zbiorowej. W związku z tem Chrześcijański Związek Zawodowy Piekarzy zwołuje na dzień 21 bm. na godzinę 9 rano do lokalu przy ul. Metropolitanej 1 walne zebranie członków, na którym rozpatrzona zostanie ta sprawa.

— **Zebranie szewców.** W poniedziałek, dnia 22 bm. o godzinie 7 wiecz. w lokalu przy ul. Metropolitanej 1 odbędzie się walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Szewców, na którym omawiana będzie sprawa wzięcia wzrastającego bezrobocia.

— **Likwidacja strajku w cegielni ponarskiej.** Jak już donosiliśmy strajk robotników w cegielni Milejkowskiego w Ponarach częściowo został już zlikwidowany.

Ostateczne zlikwidowanie targu zależne jest od wypłaty zaległych pieniędzy za pracę.

W tym celu w niedzielę odbędzie się zebranie cegielników, na którym najprawdopodobniej ustalony zostanie termin tych spłat i robotnicy przystąpią do pracy.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Już znowu wzrasta bezrobocie w Wilnie.** Według danych statystycznych stan bezrobocia w Wilnie w porównaniu z ub. tygodniem zwiększył się o 40 osób. Liczba bezrobotnych w Wilnie i na prowincji wynosi 7645 osób w tej liczbie 1632 kobiety.

— **Praca dla bezrobotnych.** Wśród sfer przemysłowych Wilna poruszona jest obecnie sprawa zatrudnienia pobierających zasiłki bezrobotnych przy już zorganizowanych pracach, jak np. budowie i naprawie dróg, oraz innych robotach publicznych.

Zdaniem sfer przemysłowych chodzić powinno o ulżenie ciężkiej doli bezrobotnych, pozbawionych nie tylko pracy, ale najbardziej prymitywnych środków do życia i utrzymania. Spowodować by to mogło z jednej strony wyeliminowanie osób materialnie niezależnych, posiadających bądź majątek, bądź też inne poza pracą źródła dochodów, z drugiej strony umożliwiłoby rozszerzenie akcji zasiłkowej na osoby istotnie potrzebujące pomocy.

Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego i Rzemiosła w Wilnie.

Z inicjatywy tutejszych sfer przemysłowych i Wileńskiej Izby Rzemieślniczej w dniach od 15 do 25 września r. b. w gmachu kupców i przemysłowców m. Wilna przy ul. Mickiewicza 33 odbędzie się Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego i Rzemiosła. Protektorat nad wystawą objął minister handlu i przemysłu.

W Wystawie udział weźmie z górą 200 firm, różnych gałęzi z

całej Polski.

W czasie wystawy odbędą się rozmaite pokazy, odczyty i t. p.

Wobec wielkiego zainteresowania Wystawą w Izbie Rzemieślniczej przy ul. Mickiewicza 23 uruchomiono specjalne biuro informacyjne z tel. Nr. 3—59, gdzie przyjmowane są zgłoszenia do udziału w wystawie oraz udzielane wyczerpujące informacje.

Naprawa ulicy Wiosennej.

W dn. 13 bm. zamieściliśmy artykuł o fatalnym stanie ul. Wiosennej na Antokolu. W związku z tem otrzymujemy od Zarządu oddziału antokolskiego związku właśc. średnich i drobnych nieruchomości następujące informacje:

Na apel do Magistratu w tych dniach przysłano trzech robotników, którzy zasypani rowy. W tej sprawie została też przyjęta delegacja z W. S. i D. N. miasta Wilna i właścicieli nieruchomości przy ulicy Wiosennej dnia 17 bm. przy inżynier Wątorskiego, naczelnika wydziału drogowego, która przedstawiła mu groźny stan ulicy Wiosennej i okazała będąc tam wadły i rowy na zdjęciu fotograficznym. P. inżynier Wątorski, przyznając konieczność potrzebę niwelacji i wybrukowania ulicy Wiosennej, wyraził przekonanie, że roboty te zostaną dokonane na jesieni roku bieżącego, oraz zaznaczył, że musi się porozumieć w tej sprawie z prezydentem, w celu wyrażenia zgody na zmianę już ustalonego planu co do brukowania ulic i postawienie ulicy Wio-

sennej na miejscu wcześniej-

szem. W tej samej sprawie na drugi dzień wspomniana delegacja została przyjęta przez wiceprezenta Czyżę, w zastępstwie Prezydenta, będącego na urlopie P. wiceprezident Czyż, w obecności p. inżyniera Wątorskiego i ławnika p. Saffarowicza oświadczył, iż wie dobrze o potrzebie niwelacji i wybrukowania ulicy Wiosennej i przyrzeka użycie wszelkich możliwych środków do uporządkowania ulicy Wiosennej, podkreślając konieczność tegoż, ze względu na położenie tej ulicy przy kościele św. Piotra i Pawła, oraz polecił inżynierowi Wątorskiemu wstawienie pozycji na wrzesień rb. przewidującej wydatek na uporządkowanie ulicy Wiosennej.

Zaznaczyć trzeba, że właściciele nieruchomości przy ulicy Wiosennej złożyli Magistratowi pisemne oświadczenie, wyrażające zgodę na odstąpienie skrawków swych gruntów, potrzebnych przy regulowaniu ulicy Wiosennej, zgodnie z już opracowanym planem przez wydział drogowy.

Teatr i muzyka.

TEATRY MIEJSKIE Z. A. S. P. — Ostatnie przedstawienie wieczorne „Azela” w Lutni. Dziś ostatnie wieczorne przedstawienie „Azela”.

Jutro premiera „Kłopoty Bourrachona”. — **Premiera nowej Rewji w Teatrze Letnim Rewja „Morskie Oko”.** Dziś premiera nowej zupełnie Rewji, którą wystawia pan Sempoliński, chcąc jak najbardziej umilić przebywanie w Teatrze Letnim. Nowe szlagiery: „Katusza”, „Promienie B. B.”, „Aniol dozorca”, „A może jutro przyjdzieś znów”, „Chciałbym kogoś pokochać”, „Ja nie lubię łokci”, „Aktualia polityczne” i in. Tytuł nowej rewji „My dajemy pieniądze”. Kto to my? My to: Gruszczyński, Carnota, Kozłowska, Leitzkówna, Sulima oraz Sempoliński.

— **Jutro i codziennie Rewja.** — **W Parku Sportowym.** Niebawą atrakcją Wilna jest dzisiejszy występ w jednym tylko koncercie fenomenalnego i pierwszego barytona Opery Warszawskiej Eugenjusza Mossakowskiego, powszechnie znanego z płyt gramofonowych. Szczegóły w afiszach i programach. Koncert zaś symfoniczny odwozimy wytrwały i powszechnie znany drygery Michał Małachowski. Początek punktualnie o godz. 8.15 wiecz.

Jutro wieczór gwiazd i ulubieńców stolicy, artystów teatru „Morskie Oko”: Stanisławy Nowickiej (królowej tanga) i Karola Hanusza (króla piosenek i parodji).

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek dn. 19-go sierpnia 1932. 11.58: Sygnał czasu. 15.15: Muzyka z płyt. 15.35: Kom. met. 15.40: Muzyka z płyt. 16.30: Kom. Wil. Tow. Orł. i Kół Rolniczych. 16.40: „Kilka słów o Gruzji”. 17.00: Muzyka lekka. 18.00: „W turcańskim zaskianku szlachectw” odc. 18.20: Muzyka lekka. 19.15: Z prasy litewskiej. 19.45: Przegląd prasy rolniczej. 20.00: Koncert. 21.00: „Frazes a prawda” felj. 22.00: Melodie filmów dźwiękowych. 22.40: Wiad. sportowe. 22.50: Muz. tan.

Sobota, dnia 20 sierpnia.

11.58: Sygnał czasu. 15.15: Muzyka z płyt. 15.25: Kom. met. 15.30: Wiad. wojskowe. 15.40: Słuchowisko dla dzieci. 16.05: Koncert życzeń. 17.00: Koncert. 18.00: Odczyt. 18.20: „W Pałacu Łazienkowskim”. 18.50: Muzyka lekka. 19.15: Tygodnik litewski. 19.45: Pogadanka muzyczna prof. M. Józefowicza. 20.00: Koncert. 20.40: Na widnokręgu. 22.05: Koncert chopinowski. 22.40: Wiad. sport.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Odczyt o Gruzji. Dzisiaj o godz. 16.40 dr. I. Nakaszydzę wygłosi ze studja warszawskiego odczyt p. t. „Kilka słów o Gruzji”, opisując tragiczną historię bohaterstwa narodu góralskiego, walczącego od wieków o uzyskanie niepodległości.

Echa Olimpiady. Szerokie kółka miłośników sportu zainteresowane niewątpliwie feljtonem p. t. „Z Olimpiady”, napisany przez specjalnego korespondenta Polskiego Radja z Los Angeles. Usłyszmy go dzisiaj o godz. 18-jej.

Wieczór symfoniczny. O godz. 20-jej wystąpi w studjo radjowym po dłuższych studiach zagranicą p. Eugenja Umińska Jaworska, skrzypczka rokująca świetne nadzieje w rozwoju swej kariery artystycznej. Artystka przygotowała tym razem „Koncert na skrzypce i orkiestrę” Brahmsa, utwór pełen liryzmu, skupienia i prostoty. W części symfonicznej orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykona „Wariacje na węgierskie tematy ludowe” Zadora oraz kilka najcenniejszych utworów R. Wagnera, m. in. fragmenty z opery „Tristan i Izolda” i uwerturę „Polonia”.

DOBROczynność.

— **Polecamy bardzo gorąco** Czytelnikom naszym zredukowanego urzędnika sądowego, zam. przy ul. Montuskiej 16—4, który nie może opłacić wpisowego za syna swego (w sumie zł. 138), lat 18-tu, który uczęszczał do gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie do kl. 7-jej i pomimo, że zdał egzamin — został skreślony. Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo powyższe sprawdziło.

Łaskawe ołjary „dla ucznia 8 kl.” przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” lub bezpośrednio pod powyżej wskazanym adresem.

Tajna fabryka podrabianych kosmetyków.

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa publicznego w jednym z budynków przy ul. Bazylijskiej wykryły zakonserwowaną fabrykę kosmetyków. W fabryce tej produkowano perfumy, mydła, wody kolońskie jako po-

chodzenia zagranicznego i najlepszych fabrych krajowych.

Aresztowano kilka osób. Znaleziony towar załadowano na auto ciężarowe policyjne, które skierowano do wydziału śledczego.

Najdroższe są ceny artykułów monopolowych.

Zwracaliśmy już uwagę na to, że przyczyną kryzysu w Polsce we dłużym mierze jest to, że między cenami za produkty rolne a cenami za produkty przemysłowe jest wielka różnica. O wysokości cen produktów przemysłowych pisały już i pisma sanacyjne, zapowiadając ze strony rządu pewne kroki, zmierzające do obniżenia cen. Tymczasem okazuje się, że rząd w tej sprawie nietylko nic nie zrobił, ale, że najwyższe wybrubowane są ceny za produkty, wyrabiane przez przedsiębiorstwa państwowe. Sanacyjny tygodnik „Prawda”, stwierdzając ten stan rzeczy, pisze:

Przyjmując cenę przeciętną z roku 1928 za 100 — to obecnie płaci się z roku za ziemiopłody 63,9, za zwierzęta na rzeź 47,0, za nabiał 46, 1, za mąki i kasze 60,5, za mięso i słoninę 55,9, za towary kolonialne 78,4, za drzewo 37,2, za przedzę 48,4, za odzież i obuwanie 61,4. Ale za tytoń płaci się 106,6, za sól aż 104,5, za benzynę i naftę, w których cenie zainteresowane jest silnie państwo, jako właściciel największego przedsiębiorstwa w przemyśle naftowym, aż 110,8, a za nawozy sztuczne 85,6.

Państwo które przy każdej sposobności podkreśla, że dalsza zniżka cen, zwłaszcza w przemyśle, jest koniecznością, które nie cofa się nawet przed wprowadzeniem obniżek celnych na pewne towary,

aby zmusić krajowych producentów do obniżenia cen — nie tylko broni się przed obniżeniem cen wyrobów, produkowanych, lecz, korzystając ze stanowiska monopolisty, nawet je podwyższa.

Zalecając producentom prywatnym obniżanie cen, jako najskuteczniejszą receptę na podtrzymanie produkcji, państwo samo woli zamyskać jedno po drugim ze swoich przedsiębiorstw, aby produkcję pozostałych sprzedawać po niezmienionych cenach.

Ładunki kolejowe spadły od roku 1928 o około 41 proc. Zamiast każdego 100 wagonów, które ładowało się przeciętnie w roku 1928, ładuje się obecnie tylko 58,9 wagonów, ale taryfy nie zostały obniżone, aby zwiększyć ruch przewozowy — przeciwnie od roku 1928 kilkakrotnie w różny sposób zostały podwyższone. Przemysł metalowy w memoriale, wystosowanym do ministerstwa komunikacji wykazuje, że w ostatnim czasie taryfy przewozowe na maszyni rolnicze zostały podniesione o około 50 procent, skutkiem czego znaczna niższa cen maszyn rolniczych została poprostu zarekwirowana przez koleje państwowe i nie doszła do rolnictwa.

— Takie słuszne, ale gorzkie, uwagi pod adresem sanacyjnej gospodarki, piszą jej dotychczasowi przyjaciele.

Nocna bitwa na wodach chińskich.

Walka statku strażniczego z chińskimi piratami.

Korespondent pism wiedeńskich, A. Thayer, spotkawszy w Hankau swego kolegę z czasów wojny, b. oficera marynarki austriackiej, który pełni obecnie w Chinach funkcję dowódcy statku strażniczego na Jangtsekiangu, udaje się wraz z nim na nocną wyprawę po rzecę. Statki strażnicze rządowe, pozostające przeważnie pod dowództwem byłych oficerów marynarki austriackiej i niemieckiej, mają za zadanie patrolować wielkie rzeki w środkowych Chinach i wylądować barki i bandytów, którzy napadają i grabią dzonki kupców chińskich.

Thayer opisuje swoją wyprawę i przygody nocne na Jangtsekiangu.

„Statek, na pokład którego wywindowałem się, był krótki a szeroki, płaskodenny. W osłaniających jego boki płytach stalowych powycinane były strzelnice, a na przednim pokładzie sterzoła groźna nie lufa armaty szybkostrzelnej. Wśród personelu oficerskiego zauważyłem mechanika — Czecha z Pragi, drugiego porucznika — Włocha, — z Florencji. Obsługa armaty oraz żandarmi na statku — Chińczycy. Podoficerowie żandarmerji, t. zw. makaje zwerbowani byli jak się później dowiedziałem w pośród byłych piratów i bandytów. Używają ich tutaj dla ich znajomości rzemiosła bandyckiego i kryjówek pirackich u brzegów Jantsekiangu. Międzynarodową załogę dopełniał pilot — rodem Chorwat z Zagrzebia.

Na pokładzie, pod pokładem, we wszystkich kątach stały karabiny, skrzynki z nabojami, pudełka z whisky i papierosami. Słońce weszło i ruszyliśmy w dół rzeki. Każdy napotykał po drodze statek

KRONIKA POLICYJNA.

— **Obława na złodziei.** W dniu wczorajszym podczas obławy na złodziei w poczekalniach i pomieszczeniach kasowych instytucji użyteczności publicznej aresztowano kilku złodziei kieszonkowych. Między innymi podczas obławy w magistracie aresztowany został niebezpieczny złodziej Zyliński oddana poszukiwany przez policję bezskutecznie. Aresztowanych osadzono w areszcie centralnym.

— **Sąsiedzka kradzież.** W dniu 17 b. m. z niezamkniętego mieszkania Wolkowiczowej Reginy (Ułańska 15) Andrzejewska Zofia, zam. tamże, skradła 50 zł. Złodziejki na razie nie zatrzymano. Skradzionej gotówki nie odnaleziono.

WYPADKI.

— **Podrutki.** W dniu 17 b. m. znaleziono koło prochowni wojskowej podatką płci żeńskiej w wieku około 3 dni. W dniu 17 b. m. w klatce schodowej domu Nr. 4 przy ul. Zawalnej znaleziono podatką płci męskiej w wieku około 7 dni. Podrutki umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

— **Pod kółkami taksówki.** W dniu 17 b. m. sofer Misiunas Wincenty (Swirownek 1), prowadzący taksówkę Nr. 14021 na trakcie lidzkiej, pomiędzy wsią Kominą a Porubanką, najechał na Czarnego Arona (Raduńska 20). Czarny doznał złamania lewej nogi. Sofer Misiunas przewiózł Czarnego do szpitala Sw. Jakóba.

— **Wypadek na drodze.** W dniu 17 b. m. znaleziono koło prochowni wojskowej podatką płci żeńskiej w wieku około 3 dni. W dniu 17 b. m. w klatce schodowej domu Nr. 4 przy ul. Zawalnej znaleziono podatką płci męskiej w wieku około 7 dni. Podrutki umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

Od Administracji.

Przypominamy wszystkim naszym Prenumeratom zamiejscowym którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego” że o ile do 1-go Września r. b. nie opłacą należności, będziemy zmuszeni bezwzględnie przystąpić do wyłączenia im z listy prenumerat.

Z KRAJU. SPORT.

Zapowiedź nowej kampanji antyreligijnej w Sowietach.

Areszt domnemanego sprawcy wielkiego pożaru w Lidzie.

LIDA (Pat). W dniu 17 sierpnia został aresztowany i osadzony w więzieniu lidzkim Abram Winer...

Znowu straszny wypadek rozszarpania pastucha przez rozwścieczonego buhaja.

W dniu wczorajszym na łące w pobliżu wsi Kiersnowo, gm. Janowskiej wydarzył się znowu straszny wypadek zabicia pastucha przez rozwścieczonego buhaja...

Uszkodzenie sieci telefonicznej.

Z Pińska donoszą, iż onegdaj na drodze między Malorytą a Oltuszą nieznanymi sprawcami zniszczyli na znacznej przestrzeni linie tele-

Ofiara pożaru.

LIDA (Pat). W nocy z dn. 17 na 18 b. m. we wsi Ostryna gminy dokudowskiej w czasie pożaru spalił się 14-letni Józef Zemałtel.

Ile pochłaniają pożary.

LIDA (Pat). W/g obliczeń statystycznych P. U. U. W., na terenie powiatu lidzkiego w czasie od 1 stycznia b. r. do dnia dzisiejszego spaliły się ogółem skutkiem pożarów 203 nieruchomości, ogólnie wartości przeszło 300 tysięcy zło-

szlak o spowodowanie ostatniego wielkiego pożaru w Lidzie w dniu 13 lipca b. r. Pożar ten, jak wiadomo, wyrządził kilkusetletnie straty. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Pukasz i w gnieniu oka rozszarpał mu rogami brzuch, poczem rozszalone zwierzę rzuciło się na struchlałego wstrząsającym wypadkiem A. Temszę i poczęło go tarzać po ziemi. Nieprzytomnego chłopca z narażeniem życia wyrwali wiościanie, którzy pośpieszyli na pomoc. Sz. Pukasz zmarł nie odzyskawszy przytomności. Temszo odwieziony został do szpitala.

foniczną. Skutkiem tego sabotażu w ciągu 9 godzin połączenie między kilku miastami było przerwane.

Pożar powstał na skutek zaprószenia ognia przez ojca ofiary, który palił w stodole papierosa.

tych. Do obliczeń tych nie włączono szkód, wyrządzonych przez ostatni wielki pożar w Lidzie. — Większość pożarów powstała skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Po Igrzyskach olimpijskich.

Niemcy skarżą się na ciepło, a Finnowie na zły nastrój.

Dopiero teraz po skończonych Igrzyskach Olimpijskich poszczególne reprezentacje olimpijskie debatują nad przyczynami swoich niepowodzeń. Najwięcej ma się rozumieć mają do powiedzenia Niemcy, którzy jechali do Los Angeles w przekonaniu, że uda im się wywiesić koło kilkunastu złotych medali olimpijskich, gdy tymczasem 90 ludzi ekspedycji niemieckiej zdobyło tylko trzy medale.

Niemcy są markotni i narzekają na klimat; jeden z nich powiedział, że klimat w Kalifornii jest dla Europejczyków wprost zabójczy.

Finnowie zaś mówią, że przyczyną ich niepowodzeń było złe nastawienie psychiczne, które wywołane zostało dyskwalifikacją Nurmiego.

Słowem, Niemcy i Finlandia są wysoce niezadowolone z rezultatów Igrzysk.

Przed biegiem kolarskim

«Dziennika Wileńskiego».

W pierwszych dniach września odbędzie się tradycyjny bieg kolarski ulicami Wilna o puchar przechodni «Dziennika Wileńskiego».

Wkrótce zaś odbędzie się otwarcie treklu kolarskiego na Piłomonicę. Treningi na treklu już się rozpoczynają. Karty wstępu na trek wydaje p. Felitan w lokalu Wil. T. C. i M., Niemiecka 9.

Punktacja klubów ligowych.

Mecze piłkarskie o mistrzostwo Polski każdej niedzieli przynoszą nam wiele sensacji. Dowiadujemy się nieraz o całkiem nieoczekiwanych wynikach, które gmatwiają co chwile tabelkę ogólnej punktacji.

Decydująca więc walka rozegra się zapewne między Cracovią, Pogonią i Legią. Najwięcej jednak szans ma obecnie Cracovia.

Obecnie prowadzi Cracovia dwoma tylko punktami przed Pogonią. Cracovia ma 13 gier i 20 punktów, a Pogoń ma tyleż gier, ale o dwa punkty mniej.

Na szarym, jak widzimy, końcu znajdują się drużyny o bogatej tradycji piłkarskiej: Polonia i Czarni. Oba tym drużynom grozi spadek z Ligi, bo Czarni mają przy największej ilości rozegranych meczów najmniej punktów — 5!!?

Najbliższe mecze ligowe.

W nadchodzącą niedzielę, 21 b. m. rozegrają się następujące rozgrywki ligowe: Wisła u siebie spotka się z Pogonią, w Warszawie zaś Polonia walczyć będzie z Cracovią, w Poznaniu Warta

spotka się z Ruchem, a w Siedlcach 22 p. p. stoczy bój z Ł. K. S. Najbardziej nas interesuje wynik meczu Cracovii z Polonią i Pogoni z Wisłą.

Wielkie zawody pływackie.

Przed paru dniami podaliśmy wiadomość o mających się odbyć w niedzielę propagandowych zawodach pływackich, organizowanych przez P. K. S. Dziś zatem przypominamy, że zgłoszenia nadsyłać należy do sekretariatu P. K. S., Brzeg Antokolski 8a. Zgło-

szony w Warszawie 21 b. m. w basenie 3 B. Sap. w niedzielę 21 b. m. o godz. 11 min. 30. Zawodom przygrywać będzie orkiestra.

Tabela klubów wioślarskich.

Po regatach wioślarskich o mistrzostwo Polski tabela najlepszych klubów znacznie się zmieniła, wygląda ona obecnie następująco: 1) K. W. 04 Poznań 270 pkt.; 2) Wisła Warszawa 214 pkt.; 3) Kalisz 149 pkt.; 4) B. T. W. 94 pkt.; 5) Polonia Poznań 74 pkt.; 6) A.Z.S. Kraków 73 pkt.; 7) Wło-

ślarskie 15 pkt.; 17) Grodno 10 pkt.; 18) Wil. T. W. 9 pkt.; 19) A. Z. S. Warszawa 8 pkt.; 20) Chelmża; 21) 3 P. A. K. Wilno; 22) P. K. S. Wilno; 23) Kujawski K. W.; 24) P. K. S. Kalisz.

Clawek 67 pkt.; 8) Syrena Warszawa 50 pkt.; 9) A. Z. S. Poznań 36 pkt.; 10) Tryton Bydgoszcz 33 pkt.; 11) Oficerski Jacht-Klub Warszawa 29 pkt.; 12) Toruń 26 pkt.; 13) Płock 26 pkt.; 14) 3 B. Saperów Wilno 24 pkt.; 15) Kolejowy K. Wioślarski Bydgoszcz 21 pkt.; 16) Warszawskie Tow. Wio-

(KAP) Władze sowieckie walczą z coraz większymi trudnościami gdy chodzi o realizację ich zarządzeń zwłaszcza odnośnie przymusowej dostawy zboża i mięsa, handlu kolektywnego, oraz t. zw. «jednolitego podatku rolnego».

Królowa Wiktorja i Boliwja.

Z okazji nowego zatargu zbrojnego między Boliwją a Paragwajem dzienniki angielskie przypominają, że W. Brytania była swego czasu w r. 1865 również w zatargu z Boliwją który łatwo mógł doprowadzić do przelwu krwi.

liwji do ośmieszenia. A zrobiono to dlatego że ówczesny poseł angielski zalecał się w niepraktykowany w Boliwji sposób do jednej z urodzich Boliwijk.

Wojna wisiała na włosku. Uchroniła Anglię od tej nieprzyjemnej ewentualności ignoracja królowej Wiktorji.

— Tak — powiedziała królowa gdy wojna już była prawie zdecydowana — ale gdzie leży Boliwja?

To wpłynęło otrzeźwiająco. Skoro jest to taki kraj o którym można nawet nie wiedzieć gdzie się znajduje nie wypada Anglii prowadzić z nim wojny.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat). 18 VIII 1932 r. Belgja 123,26—124,17—123,55. Gdańsk 173,85—174,28—173,62. Holandia 359,40—360,20—358,50. Londyn 31—31,15—30,85. Nowy York 8,92—8,94—8,90. Nowy York kabel 8,925—8,945—8,905. Paryż 35—35,09—34,91. Praga 26,39—26,45—26,33. Szwajcaria 173,95—174,38—173,52. Włochy 45,72—45,95—45,49. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 1/2% poz. budowl. 35 1/2. 4% inwest. 96,25. 4 1/2% poz. inwestycyjna seryjna 103 1/2. 6% dolarowa 54. 7% stabilizacyjna 51,25—52,75—51 1/2. 10% kolejowa 100,75. 4 1/2% niemiecka 38. 8% L. Z. m. Warszawa 58—58,75—58,25. 10% L. Z. m. Siedlec 51,25. Tendercja mocniejsza. Bank Polski 71. Tendencja słabsza.

DZWIĘKOWY «HELIOS» Kino-Teatr ulica Wileńska 33, tel. 223.

DZIS PREMIERA! Najbardziej atrakcyjny podwójny program! 1) Najpiękniejsi gwiazdory Detroitu Film wykonany z niezwykłą precyzją i wspaniałym realizmem. 2) Przebój erotyczny Paryżanka (Współczesna miłość) W rol. gl.: Irena Bordon i Jack Buchanan, bohater «Monte Carlo». Na 1-szy seans ceny niższe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10, 12.

Mieszkania i pokoje

TAKY TAKY TAKY TAKY BILLIE DOVE... «jest pięknością rasową. Kiedy w wieczorowej sukni ukazuje się na ekranie, wszyscy podziwiają jej wytworność i wdzięk»

JEDYNA NA KRESACH WSCHODNICH CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA” WILNO, Zawalna 13 Telefon 501 NA SEZON SZKOLNY poleca p. DETALISTOM I SPÓŁDZIELNIOM WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW SZKOLNYCH I KANCELARYJNYCH PO CENACH NISKICH. WŁASNA WYTWÓRNIA ZESZYTÓW, BRULJONÓW I INNYCH WYROBÓW INTROLIGATORSKICH.

UWAGZE SZKÓŁ, INTERNATÓW wynajmujących pokoje z utrzymaniem dla uczące się młodzieży i t. p. OGŁOSZENIA «DZIENNIKA WILEŃSKIEGO» DO I do wszystkich cenach bardzo tanich przyklejanych do BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

To ciekawe. — Zapewniłam cię, że on jest niezwykle grzeszny. Nigdy o kimkolwiek źle nie mów. — No dobrze. File o czym o wobec tego wogóle mówię?

LEKARZE Dr. Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. WILEŃSKA 3 od godz. 8—1 i 4—8 tel. 567.

SPRAWY MAJATKOWE Do sprzedania działki ziemnej w Wilnie rozmaitej wielkości Dowiedzieć się w Cuklerni «Bronisława» od godz. 10—3 pp. ul. Wiełka 34. 9463—2

Kupno Sprzedaż SKŁAD Fortepianów Pianin, Fisharmonji K. DĄBROWSKA (F-ma istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3 m. 1. 702—25

AKUSZERKI AKUSZERKA MARIJA LAKNEROWA przyjmuję od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 3. WZP69

Za pożyczzenie 500 zł. dam posadę kasjerki. Zgłoszenia od 10—12 i od 16 do 22 kino «Wir» Wiełka 25. 9468

Mieszkanie 3, 4 i 6 pokojowe z wygodami dobre centralne wodne ogrzewanie Gdańska 6 spytalc dozorcy. 9459—2

AKUSZERKA AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Garbarska 1, m. 16, róg ul. Mickiewicza. — Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurczaki i wągry. 702—0

Szkoła clerpiwości. — Moja córka uczy się grać na fortepianie, a żona moja na wolonczeli. — A ty? — Ja — ja się uczę wszystkiego do zności.

Mieszkanie 6 pokojowe (osobny domek) zdatne na bibliotekę, oraz 7 pokojowe w dużej kamienicy z wygodami do wynajęcia. Orzeszkowa 3 u dozorcy. 9470—2

ROZNE Do zyskowego przedsiębiorstwa potrzebny jest spółnik z gotówką lub z hypoteką. Sw. Jerzy Zaul. 3 m. 3 g. 3—8. 9475—1

Tanie dni. — Żona twoja była przecież zawsze bardzo oszczędna. Odkąd to zrobiła się taką rozrzutną? — Odkąd kiedyś kupcy zaprowadzili «Tanie dni oszczędnościowe».

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, elektrycznością ul. Popowska Nr. 22.

PRACA Posady kucharki potrzebnej od zaraz do Bursy Związku Osadników. Zgłaszać się z dokumentami codziennie od godziny 2 do 4 Zygmuntowska 16. 722 VI—1

Stużka samotna, inteligentniejsza samodzielnie w średnim wieku (12 lat pracowała) ze świadectwami poszukuje posady. Zgodzi się na wyjazd. Wilno, Zawalna 16 — 5a. 9474

Felczer praktyczny poszukuje miejsca na prowincji w bliskości kościoła. Oferty do Administr. pod «Felczer». 9427 Kasia.

Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, elektrycznością ul. Popowska Nr. 22.

FELIKS DANGEL. Pan Meller. Nowelka. (Dokończenie nastąpi.) Od traktu leżącego w bok od dworu płynęły, jak gąbki nieustającym szmerem strumienia, odgłosy toczących się wozów. Musiało być ich bardzo wiele, bo szmer ten nieustępował ani na chwilę. Wreszcie ojciec mój zwrócił się do matki. — Zabierzcie chłopca i idźcie do domu, ja jeszcze pójdę na tołkarkę przypilnować by czego nie ukradli... — Tylko bądź ostrożny, to dzieci, a ty jesteś taki porywczy — molestowała matka. — No idźcie, już idźcie... Ojciec znikł w cieniu, a mnie zaniesiono do łóżka. Matka kazała Mikołajowej spać ze mną, a sama poszła do dalszych pokoi. Gdy zostałem sam z piastunką zapytałem.

— Mikołajowo, a co tak trąkotało od pożaru. — To strzelali. — Strzelali?... a kto? — A Bóg ich wie, ci albo tamci, jedno zło, jedna gadzina, Boże bądź mi miłosierdziu. — To... to była bitwa? — A jakże byś ty chciał. Byłem rozczarowany... Więc to tak wygląda bitwa? W pokoju ojca wisiał obrazek, na którym ulani z dobytymi szabłami, na spienionych koniach, wdzierali się na góry, na których były poustawiane armaty. — Więc to taka jest bitwa — powiedziałem głośno, a nianka aż podskoczyła na łóżku. — O! patrzcie go. A ty byś chciał ażeby i nas spalili... Nie powiedziałem już nic na to i zły odwróciłem się do ściany. — Ci dorosli zawsze muszą przesadzić — pomyślałem i zasnąłem mocno. Na drugi dzień około jedenastej przyjechał Szyja, pachciarz z miasteczka, opowiadając wszystkim, że dziś o świcie wkroczyli Niemcy, że teraz zakładają już telefony, że

pani burmistrzyna z córką i zięciem cały czas siedziała w nocy na balkonie i że po «ruskach» ani śladu... Szyja opowiedział to najpierw rodzicom, potem karbowemu i Mikołajowej, a wreszcie poczapłał do kuchni, gdzie przed licznymi zgromadzonym audytorjum powtarzał od nowa całą historię. Ja plątałem się za żydem i uśmiechałem się całemu opowiadaniu na pamięć, gdy matka odwołała mnie do pokoju. — To pewno ten Meller, to straszidło — pomyślałem i niechętnie powlokłem się na pokoje. Ale ku memu największemu zdumieniu w pokoju nie było pana nauczyciela, a zegar, o dziwo! pokazywał punkt dwunasty. Natomiast na stole ustawiono drugie śniadanie. Usiadłem cicho, jak trusia, bojąc się by w złą godzinę nie wypowiedzieć nazwiska nauczyciela. Ale widocznie ojciec sam sobie o nim przypomniał, bo powiedział: — Pan Meller dzisiaj nie przyśzedł, ze mną więc będziesz miał lekcję.

Mason? dlaczego. Co to jest? — To taki Niemiec co djabłu duszę sprzedał... Nie bój się, jak te jego przysły, to teraz dopiero on pokaże co umie. Nie darmo sam «starszy», z zindarów na niego mówił, że to «opasnyj». Zrobiło mi się jakoś głupio. Nauczyciela mego miałem trochę za dziwaka, trochę za starego mądziarza, ale nie pomyślałem nigdy o tem, że to człowiek, aż tak straszny. I do tego djabłu duszę sprzedał! Spojrzałem na kucharkę. Ta zdawała się przytakiwać moim myślom. — A bo to on jeden taki, stary mój to te czasy pamiętał. Dość ludzi wygubił... A ten do tego Niemiec. — Ależ on jest Polakiem — zaprzecyłem. Niankę to burzyło. — O! siedziałbyś cicho. Wiedzą ludzie jak to jego ojciec miał młyn, a że djabłom odspynego dawał, to się wygubił. Od nawału wzruszeń ubiegłej nocy i dnia rozboleła mnie głowa.